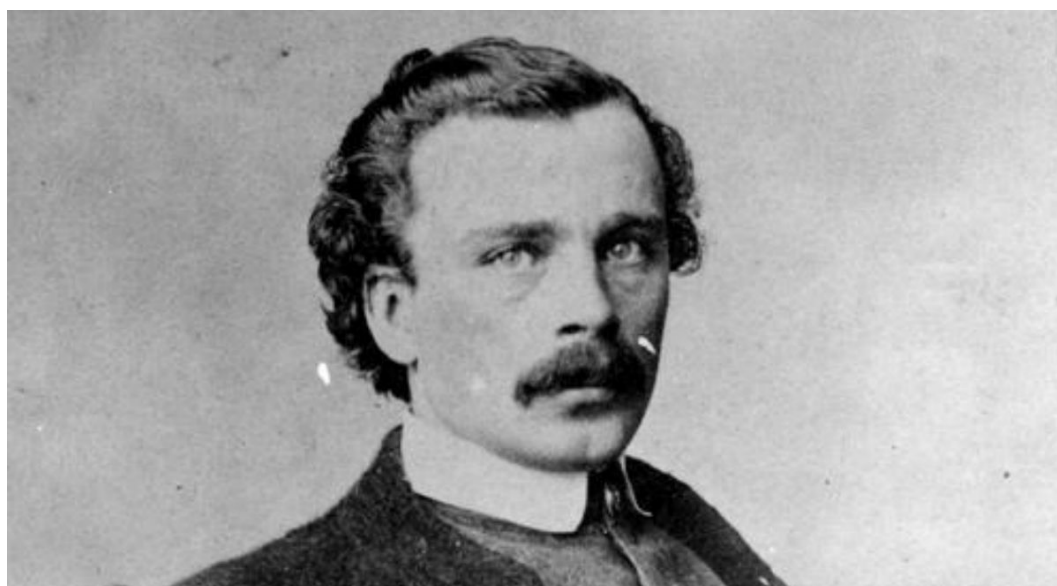


**MIECZYŚLAW ROMANOWSKI** – poeta, romantyk,  
tłumacz, dramaturg, symboliczny sokół i powstaniec.



*Wikipedia – Wolna encyklopedia*

**Mieczysław Jan Juliusz Romanowski** herbu Bożawola (1833-1863), polski poeta epoki romantyzmu, aktywny uczestnik powstania styczniowego, którego życie związane było także ze Stanisławowem. Urodzony w Żukowie k/Horodenki w obwodzie kołomyjskim, w rodzinie zubożałej szlachty, syn Erazma i Agnieszki z Głowackich. Rodzice kładli nacisk na wychowanie religijne i patriotyczne, uczyli go kochać Boga i Ojczyznę. Jego ojciec dzierżawi majątek od swoich krewnych Dzieduszyckich. Brat Mieczysława Emeryk, gospodarował w Żukowie, drugi brat Konstanty w Piotrkowie nad Dniestrem, a siostra Józefa

Skwarczyńska w Koźnierzyne. Mieczysław ukończył C. K. Wyższe Gimnazjum w Stanisławowie, potem studiował prawo na Uniwersytecie Lwowskim (J. Kazimierza) (1853-1857). Od 1860 pracownik lwowskiego Ossolineum. Współpracował z pismem, w tym lwowskim, jak „Nowiny”, „Dziennik Literacki”, „Dzwonek”. Prowadził działalność oświatową wśród młodzieży rzemieślniczej. Od 1862 roku zaangażowany był w działalność konspiracyjną. Dowodził oddziałem młodzieży lwowskiej (ok. 30 osób) w powstaniu styczniowym. Złapano go pod Artasowem, osadzono w więzieniu karmelitańskim we Lwowie. Uwolniono go 4 marca i za kilka dni dołączył do oddziału powstańczego pod dowództwem Marcina Borelowskiego „Lelewela”, otrzymał stopień kapitana i został adiutantem dowódcy.



Walczył na terenie południowej Lubelszczyzny to jest w okolicach Krasnobrodu i Borowymi Młynami. 24 kwietnia (1863) oddział „Lelewela” został zaskoczony przez wojska rosyjskie pod Józefowem. Bronili się bohatersko, ale wobec przeważających sił wroga, nie byli w stanie zatrzymać Rosjan. Zginęło 27 powstańców. Poległ też kapitan Romanowski, trafiony pociskiem w czoło. Pochowany jest na cmentarzu w Józefowie: byliśmy na jego grobie.

Twórczość: Debiutował w 1854 r. poematem „Chorąży”. Najpopularniejszym dziełem Romanowskiego „Dziewczę z Sącza”.

*w Sokole.pl – Portal Sokołów Polskich.*

## **„Sokół nad Sokołami” – Mieczysław Romanowski**

W kwietniu 2024 roku będzie przypadać 191 rocznica urodzin oraz 161 rocznica śmierci Mieczysława Romanowskiego, poety epoki romantyzmu, wielkiego patrioty, uczestnika powstania styczniowego. Należy tutaj zaznaczyć Mieczysława Romanowskiego jako postać nierozzerwalnie złączoną z polskim Sokolstwem. Zarówno jego twórczość literacka, nasycona miłością Ojczyzny, miłowaniem polskiej historii i tradycji, jak i działalność na polu walki wyzwoleniczej, czynią Romanowskiego przykładem patrioty, który swoim życiem ukazywał idee Sokolstwa.

*„ - (...) Twarz wyrazista, tryskająca siłą i zdrowiem, oko bystre, pełne ognia, prawdziwie sokole, pierś szeroka, ruchy elastyczne, energiczne a świadczące o wyrobionej sile. Patrzyłem w niego jak w tęczę. I wziął mnie w serdeczną niewolę – a gdy z chłopięcia wyrostem w młodzieńca, miałem dla niego cześć i miłość młodszego brata (...) „– tymi słowami Tadeusz Romanowicz, pierwszy prezes Związku Sokolego, charakteryzuje w „Księdze Pamiątkowej ku uczczeniu 25 rocznicy założenia Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” we Lwowie (1892) postać Mieczysława Romanowskiego.*

Romanowicz dalej wspomina: *„(...) Bardzo już dawno – przed trzydziestu kilku laty – była we Lwowie mała, bardzo niedostatecznie urządzona salka gimnastyczna przy ulicy Szerokiej (dzisiaj Kopernika). Kto ją utrzymywał, kto w niej uczył gimnastyki – nie pamiętam. Pamiętam tylko, że w tej salce, jako wyrostek zaledwie 14-letni, poznałem PIERWSZEGO SOKOŁA (...).”*

Tadeusz Romanowicz widział w poecie wzór sokolstwa: *„(...) uczyniłem to dlatego, bo w tym żołnierzu – poecie bardziej niż w którejkolwiek ze znanych mi wybitniejszych postaci naszych, zasada „zdrowa dusza w zdrowym ciele” znalazła piękne, skończone, zupełne urzeczywistnienie (...).*

Romanowicz opisuje i zachwyca się niezwykłymi cechami charakteru oraz tężyzną fizyczną poety żołnierza: *„(...) I dziś - ilekroć jestem w gronie Sokołów, szukam go wzrokiem – bo on w tem gronie koniecznie znaleźć się powinien.*

*To Sokół nad Sokołami – pierwszy na boisku gimnastycznym i pierwszy na Sali fechtunkowej, niezrównany jeździec, strzelec celny – umiał noce trawić nad żmudną nauką zwłaszcza dziejów i rzeczy ojczystych, aby na tym gruncie rodzinnym wzrastał i rozwijał się poetycki jego talent – umiał twardo na chleb pracować – umiał z godnością znosić więzienia, udręczenia – umiał gdy znowu dla narodu godzina walki i zawodów wybiła, rzucić siebie całego na ołtarz ofiarny, zerwać najserdeczniejsze więzy, jakie go właśnie wtedy do życia przywiązały, poświęcić piękną przyszłość, która się jego talentowi otwierała – bo wiedział, że gdy burza nad ziemią ojczystą się sroży, Sokołowi nie chować się w gnieździe (...)*

*cd. w Sokole.pl. Portal Sokołów Polskich.*

### **„Sokół na Sokołami” Mieczysław Romanowski**

Pamięć o bohaterach 1863 trwa wśród mieszkańców Józefowa i okolic. Przy szosie Józefów – Osuchy znajduje się pomnik Mieczysława Romanowskiego. W centrum miasta postawiono pomnik ku czci bohaterów roku 1863 i II wojny światowej, gdzie podczas świąt państwowych składane są kwiaty. Szkoła Podstawowa w Józefowie nosi imię Mieczysława Romanowskiego. Bardzo ciekawe i zasobne są zbiory Izby Pamięci Mieczysława Romanowskiego mieszczące się w tamtejszej szkole. Jedną z ulic Józefowa nazwano imieniem poety, powstańca.

W ramach projektu „Na szlakach historii” członkowie Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” w Sanoku oraz Stowarzyszenia „Edukacja ponad Granicami” odwiedzają i upamiętniają miejsca niezwykle ważne, zarówno dla samej społeczności lokalnej danego regionu, jak i dla całego narodu polskiego. Członkowie Stowarzyszeń wędrowali po Rostoczu, odwiedzając miejsca pamięci Powstania Styczniowego na Lubelszczyźnie, w tym wiele miejsc związanych z osobą Mieczysława Romanowskiego.

Anna Sebastiańska

**MIECZYŚLAW ROMANOWSKI: „ORŁY, SOKOŁY” 1856**

Orły , sokoły,	Choć duszę weźcie
Dajcie mi skrzydła!	Na wasze loty
Gruz i popioły –	I ją zanieście
Ziemia mi zbrzydła.	W marzeń kraj złoty!

Jabym chciał w górze	Na niebios progu
Pohulać z wami –	Między gwiazdami
I tam na chmurze	Jabym tam Bogu
Żyć z piorunami.	Modlił się z wami.

Tu mi jak w trumnie,	A tu żałobą
Świat nie wesoty,	Pokryte doły –
Spuśćcie się ku mnie,	Weźcie mnie z sobą,
Orły , sokoły!	Orły, sokoły!

Sanok, 22.01.2024 r.

Dh. Barbara Milczanowska  
Grupa Turystyczno-Historyczna  
TG „Sokół” w Sanoku